Ner 207. ROK 1840 CZWARTEK 10 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Prota i Jaska.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Iścisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6" 253	+ 8, 4!3,	61	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
9	2	6, 403	+ 15, 6'4,	79	,, średni	,,	Deszcz
	10	6, 712	+ 16, 1!4,	52	Zpł Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— *Kraków dnia* 10 *Września.* —

Wczoraj odbył się tu ślubny obrządek hrabiego Franciszka Starzeńskiego, rotmistrza pułku huzarów cesarsko-austryackich z xiężniczką Emilią Czetwertyńską. Nader licznie zgromadzona Publiczność napełniła bazylikę ś. Piotra przypatrując się z miłem wrażeniem téj pięknéj młodéj parze. — Dziś przed oknami dostojnych Nowożeńców muzyka cesarsko-austryackiego półku piechoty hr. Nugent odgrała serenadę.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 23 *Sierpnia.* —

Dzienniki tutejsze ciągle jeszcze zawierają szczegółowe opisania podróży króla do Bologne. »Spodziewam się, miała powiedzieć królowa do swego małżonka, że nie będziesz już odbywał podróży na morzu.« To był jak mówią niektóre dzienniki tkliwy wyrzut ale i razem dobra rada, albowiem w obecnéj chwili kiedy pokój Europy tak bardzo jest zagrożony, kiedy szczęście i spokojność Francyi tak bardzo mogą być zagrożonemi, życie Ludwika Filipa potrzebniejszém jest niż kiedykolwiek i nie powinienby narażać go w przejazdzce po morzu.

Pan Guizot jest w najlepszéj harmonii z lordem Melbourne i nie traci w cale nadziei przyjaznego załatwienia sprawy między Francyą i Anglią.

Gazeta powszechna augsburska zawiera następujący ważny dokument rzucający jasne światło na teraźniejszą wielką kwestyę europejską.

Memorandum oświadczenia mającego być udzielonem poselstwu francuzkiemu ze strony sekretarza stanu wydziału spraw zagranicznych w Anglii. Rząd francuzki przez cały czas układów które w jesieni zeszłego roku rozpoczęły się otrzymywał ciągłe, najwyrazniejsze i najniezbitsze dowody nietylko życzenia czterech dworów zgodnego z Francyą działania względem pacyfikacyi wschodu i ale wielkiej ważności jaką przywięzywały te mocarstwa do moralnego wpływu jaki zgoda zupełna wszystkich mocarstw w tak ważnéj sprawie która tak ściśle połoczoną, jest z pokojem europejskim, wywrzeć by mogła. Mocarstwa podpisując traktat zawarty w celu załatwienia sprawy wschodniéj, czuły głęboki żal, że w tak ważnéj europejskiéj sprawie muszą chwilowo się odłączyć od Francyi ale żal ten zmniejszony został ciągłemi zapewnis-

niami, czynionemi przez rząd francuzki iż nie ma nic do zarzucenia przeciw traktatowi do którego przyjęcia mocarstwa chciały skłonić koniecznie-vicekróla, i że w żadnym przypadku Francya nie będzie się opierać środkom które cztery dwory wraz z sułtanem uznają za potrzebne do osiągnienia przychylenia się paszy, i że jedyny powód który Francyą zmusza do usunięcia się, polega na różnych względach niedozwalających Francyi należeć do wypełnienia zmuszających środków przeciw Mehmedowi Ali. Dla tego cztery dwory mają uzasadnioną nadzieję, że ich obecne odłączenie od Francyi jest tylko chwilowe i nie zakłóci przyjaznych związków które zawsze z Francyą utrzymać najżywiej pragną.

— *Madryt* 15 *Sierpnia.* —

Dowódzca karlistowski Marcos, w dniu 11 b. m. został schwytany przez gwardyę narodową z Talaguela.

Słychać iż rząd zlecił ajentom konsularnym angielskim w obcych krajach aby zbiegom hiszpańskim którzy chcą powrócić do miejsc rodzinnych i poddać się władzy królowéj, udzielali paszporta. Wyjętemi są z tego wyżsi oficerowie którym pwrót do Hiszpanii przez xięcia Vittoryi tylko może być dozwolony.

Przepowiadają tu że nowy gabinet nie będzie długo trwał, ponieważ przez usunięcie się panów Gonzales i Alonzo, postradał wszelką siłę.

Między Madrytem i Toledo, mała banda gerylasów karlistowskich zatrzymała i zrabowała powóz pocztowy.

We wsi Villacanas, w prowincyi Toledo srożyła się okropna burza, czternaście osób postradało życie od nadzwyczajnie wielkiego gradu a kilka potonęło skutkiem wezbrania rzek od gwałtownego deszczu.

— *Konstantynopol* 6 *Sierpnia.* —

Udający się do Alexandryi pełnomocnik porty Rifaat Béj, ma być opatrzony nader obszernemi instrukcyami, a jak bardzo starano się podnieść ważność powierzonéj mu missyi z tego samego okazuje się, iż korpus albańczyków i wielkie mnóstwo amunicyi ma być posłane do Cypru gdzie daléj z nich użytek będzie uczyniony. Wiadomo że powstanie w Syryi w większéj części zostało przytłumione, ale mniemają że gdy syryjczykowie dowiedzą się jakie wsparcie porta otrzymała gdy przekonają się że poseł turecki udał się do Alexandryi dla oświadczenia wice-królowi stanowczéj woli porty, wyzwania Syryi z pod jego władzy, wtedy powstanie z ponowioną siłą wybuchnie i będzie mogło stać się niebezpiecznem dla armii Ibrahima. Floty francuzka i angielska podług ostatnich doniesień z Smyrny są w ciągłym ruchu i zdają się więcéj prawie wzajemnie na siebie zwracać uwagę, aniżeli na uzbrojenia Mehmeda Ali.

— *Dnia* 12 *Sierpnia.* —

W skutku traktatu zawartego w dniu 15 lipca przez cztery mocarstwa, w celu przywrócenia pokoju na wschodzie udaje się Rifaat Béj do Alexandryi, dla wezwania namiestnika egipskiego aby oświadczył jak najspieszniéj, czy chce przyjąć warunki pokoju lub nie. Jednocześnie flota angielska złożona z 15 okrętów liniowych do któréj przyłączyła się eskadra Austryacka pod dowództwem admirała barona Bandiera odpłynęła do brzegów Syryjskich dla poparcia projektów porty w sposób silny.

Od dnia 5 b. m. z powodu zaślubin xiężniczki Atii z ministrem handlu Fethi Ahmed paszą, na dolinie i wzgórzach Dolmabagdasze odbywają się zabawy publiczne. W ciągu dnia sztuczni jeźdcy, tancerze na linach, kuglarze i t. p. bawią lud zbiegający się ze wszystkich stron stolicy i z okolic. Wieczorem palą się ognie sztuczne, port i Bosfor bywają oświetlone. Spokojność publiczna w czasie tych uroczystości nie została na chwilę nawet przerwaną.

Odkryto nowy zamach na życie sułtana, który się jednak nie udał. Gdy sułtan w dniu 7 sierpnia jak zwykle jechał do meczetu, jeden z sprzysiężonych który zaczął żałować swego zamiaru, uwiadomił go, że gwardya która utworzyła szpaler przed meczetem, ma zamiar zamordować go. Sułtan natychmiast zsiadł z konia i gondolą popłynął do swego pałacu Cziragan. Z badania uwięzionych okazuje się, że chciano zamordować sułtana i jego brata, a osadzić na tronie jednego starego naczelnika janczarów, bo jak mówią teraźniejsza dynastya nie posiada zdolności do rządzenia. Pera a bardziéj jeszcze Konstantynopol przedstawiają widok obozu, bo wieczorem już, co 20 kroków spotkać można liczne patrole piesze i konne. Zemsta wygnanego Chosrewa doszła tak daleko, że w przypadku jak pierwéj mówiono, gdyby Mehmed Ali odesłać miał flotę, miano ją spalić przy wnijściu do Dardanel. To jest wierny obraz niepokojącego stanu stolicy.

Admirał Lalande w dniu 5 na pokładzie *Jeny* odpłynął z Vurla, wracając do Francyi. W porcie Vurla znajdują się cztery okręty liniowe francuzkie i tyleż w porcie Smyrny. Admirał Stopford i kontr-admirał Bandiera udadzą się niezwłocznie ku Alexandryi.

W skutku nowo odkrytego bardzo rozgałęzionego spisku, usunięto z posad kilku gubernatorów po prowincyach. Najważniejszem jest oddalenie Hayder paszy, gubernatora Dardanel którego zasiąpi Izzet pasza.

— *Alexandrya 7 Sierpnia.* —

Paropływ *Papin* odpłynął w dniu 26 lipca do Tulonu, mając na pokładzie swoim pana Eugeniusza Perier. Ten sekretarz poselstwa francuzkiego, miał zaraz po przybyciu swojém kilka konferencyi z panem Cochelet i udał się znim razem do wice-króla. Pan Perier miał polecenie wezwać paszę, aby uczynił niejakie ustąpienia i tym sposobem sprawę z portą zakończył. Francya żądała szczególniej wstąpienia porcie okręgu Adany i życzyła, aby pasza podał tę propozycyę w czasie pobytu Sami Beja w Konstantynopolu. Ale Mehmed Ali nie chciał czynić innych przełożeń jak te, które zlecił Sami Bejowi, przekonany, że takowe są dostatecznemi, kazał on nawet jak mówią przygotować sztuczne ognie na obchód powrotu posła, który miał przywieść załatwienie nieporozumień z portą. Trudno wystawić sobie jego zadziwienie, kiedy paropływ *Nil* bez flagi wpłynął do portu. Natychmiast panowie Cochelet i Perier udali się do pałacu i ponowili swoje przedstawienia, ale pasza uporczywie wzbraniał się zadość uczynić ich żądaniom i odpowiedział, że będzie umiał bronić się, jeśli zostanie napadnięty i gdyby nawet miał upaść to przynajmniej zaszczytnie. Kiedy wszystkie zabiegi były próżnemi, pan Cochelet radził paszy aby czekał na postanowienie konferencyi londyńskiej, a tymczasem, aby bez warunkowo oddał flotę turecką, ponieważ oświadczył się z gotowością do tego przez Sami Beja. Mehmed Ali odpowiedział, iż ofiara jego nie została przyjętą, ponieważ porta nie przeznaczyła osoby, któraby flotę odprowadziła. Panowie Cochelet i Perier znudzeni temi wymówkami, oddalili się bardzo nieukontentowani. Pan Perier odjechał z mocnem przekonaniem, że nic niepodobna wyjednać od wice-króla.

Rząd Egipski otrzymał wiadomości z Beirut z dnia 25 lipca. Trzéj dowódzcy powstańców zostali schwytani i mają być przyprowadzonemi do Alexandryi. Abbas pasza otrzymał rozkaz rozstawienia wojska swego wzdłuż brzegów. Soliman i Osman pasza wyruszyli z wojskiem swojém ku Tripolis dla przytłumienia niejakich wzburzeń w tych okolicach. Stamtąd Soliman ma sią udać do Alepo i Damasku, a Osman do St. Jean d'Acre. Powszechne tu jest przekonanie, iż za pierwszem wyraźném wdaniem się mocarstw, przeciw Mehmedowi, Ibrahim pasza natychmiast postąpi przeciw Stambułowi. Wszyscy jego przyjaciele w stolicy Turcyi zachęcają go do tego. Byłoby to największem nieszczęściem, jakieby mogło dotknąć Mehmeda Ali. Jego pozycya mimo wielkiéj liczby wojska i materyału jest bardzo słabą, bo wojska jego źle są uorganizowane, a wszelkie materyały wojenne w złym stanie. Ale wielość oślepia go i zdaje mu się, że może spróbować się z jaką bądź siłą i żadnego mocarstwa nie obawia się.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 9 do 10 Września.

Gąsowicz Michał ob., Wołowski Jan ob., z Polski; — Zgłobicki ob., Jabłonowska Marya ob., Sosnowski Felix poff. teol., Brodzicki Augustyn ob., Tomkowicz Henryk ob., Trembecki Onufry obywatel, z Galicyi; — Drohojewski Antoni ob., Marks Kasper, z Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Józefa Lasockiego O. M. Krakowa, w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 514/15 mieszkającego, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyą dom wraz z gruntem i ogrodem pod L. 163 na Podbrzeziu przy Krakowie w gminie VI. położony, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, od południa z gościńcem do miasta żydowskiego wiodącym, od północy ze sciszką publiczną do miasta Kazimierza prowadzącą, od zachodu z ogrodem Ignacego Jajesnickiego N. 162 od wschodu z drogą od starej Wisły do miasta żydowskiego idącą, graniczący, w jednej połowie do sukcessorów ś. p. Maryi Weis a w drugiéj do Kaspra Weis z mocy prawa wspólności należącej, a to na satysfakcyą

summy złp. 2000 to jest złp. 735 gr. 15 na rzecz samego Kaspra Weis a złp. 1264 gr. 15 na rzecz małoletnich jego dzieci których jest opiekunem wypożyczonéj, oraz procentów i kosztów; z mocy uchwały rady familijnéj w sądzie pokoju M. Krakowa okręgu II. z dnia 17 października 1838 r: do aktu urzędowego przed notarjuszem Sebastyanem Korytowskim dnia 18 kwietnia 1839 r. zeznanego, do akt hypotecznych W. M. Krakowa pod d. 19 kwietnia 1839 r. w księgę XVIII. dokumentów pod N. 251 wniesionego.

Zajęcie w mowie będącego domu uskutecznił Ludwik Będziszewski komornik sądowy przez akt z d. 20 maja 1840 r. który do wykazu hypotecznego w dniu 19 czerwca 1840 r. do Nru 407 wpisanym został.

Cena szacunkowa w summie złp. 11,638 gr. 7 na pierwsze wywołanie i warunki sprzedaży tego domu wyrokami Trybunału I. Instancyi z dnia 10 lipca 1840 r. i z dnia 19 sierpnia t. r. ocznie zapadłymi ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa realności pod L. 163 na Podbrzeziu stósownie do aktu oszacowania z r. 1830 ustanawia sie na pierwsze wywołanie w summie złp. 11,638 gr. 7 która w braku licytantów na trzecim terminie do ⅔ częci to jest do kwoty złp. 7,758 gr. 24 zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część summy szacunkowéj to jest summę złp. 1163 groszy 24 od którego jedynie Józef Lasocki sprzedaż popierający jest wolny.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, a to po prawomocności wyroku też koszta zasądzającego.

4) Równie nabywca obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe, jeżeliby się jakie okazały, stósownie do przepisów prawa, tudzież opłacać będzie czynsz ziemny do konwentu XX. Karmelitów na Piasku rocznie po złp. 30 za potrąceniem z szacunku odpowiedniéj kwoty złp. 600.

5) Wypłaty warunkiem 2, 3 i 4, wyrażone, nabywca potrąci sobie z ceny szacunkowéj, resztującą zaś summę szacunkową przy realności zatrzyma, aż do prawomocności klassyfikacyi i działu, z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100.

6) Nie dopełniający warunku któregokolwiek utraci *vadium* na korzyść takową sprzedaż popierającego, i prócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo jego, a nigdy na korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczym przysądzeniu o ¼ część ceny wylicytowanéj, więcéj zaofiarował, obowiązany jest takową złożyć w depozyt sądowy wraz z *vadium* i nowa licytacya według prawa przedsięwziętą zostanie.

8) Po dopełnieniu warunku 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie dochody z nabytéj realności do niego należeć będą, z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina.

1. na dzień 9 października
2. na dzień 11 listopada
3. na dzień 11 grudnia

} 1840 r.

Sprzedaż ta, odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to za popieraniem adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 557 mieszkającego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszystkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 1 września 1840 r.

Librowski.

Doniesienie prywatne.

Na dniu 31 sierpnia zginął piesek z gatunku kundlów kasztanowaty, mający łapki, koniec ogona, podpiersie i centkę na karku białą, zęby wilcze, małą galwaczkę pod szyją, ktoby go oddał pod Nr. 82 przy ulicy Grodzkiej na dole odbierze nagrody złotych polskich 6.